

Sygn. akt VII Ga 456/20

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 października 2020 roku

Sąd Okręgowy w Białymstoku VII Wydział Gospodarczy

w składzie:

Przewodniczący: sędzia Beata Gnatowska (spr.)

Sędziowie: sędzia Julita Uryga

sędzia Jacek Malinowski

po rozpoznaniu w dniu 2 października 2020 roku w Białymstoku

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa **T. K.**

przeciwko **(...) Spółce Akcyjnej w L., (...) Spółce Akcyjnej w R.**

o zapłatę

na skutek apelacji **pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w L.** od wyroku Sądu Rejonowego w Łomży z dnia 25.06.2020 r., sygn. akt V GC 336/18

oddala apelację.

sędzia Jacek Malinowski sędzia Beata Gnatowska sędzia Julita Uryga

Sygn. akt VII Ga 456/20

UZASADNIENIE

Powód T. K. wniósł o zasądzenie od pozwanej (...) S.A. z siedzibą w L. kwoty 11.805,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz kosztami procesu, w tym kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu podał, że prowadzi gospodarstwo rolne w miejscowości Ś. (...) i posiada zawartą z (...) S.A. kompleksową umowę sprzedaży energii elektrycznej. W dniach od 30.11.2017 r. do 02.12.2017 r. w punkcie poboru we wskazanej miejscowości nie było zasilania energią elektryczną, wskutek czego nie działał zbiornik na mleko powoda. Z uwagi na brak odpowiedniej temperatury, mleko uległo zepsuciu, a powód został obciążony przez mleczarnię kwotą 11.805,00 zł za dostarczenie mleka o podwyższonej kwasowości. Pomimo złożenia reklamacji strona pozwana nie uznała swojej odpowiedzialności za szkodę, powołując się na wystąpienie siły wyższej w postaci silnego wiatru i opadów śniegu, które uszkodziły linie energetyczne (k. 3-6).

W dniu 5 lipca 2018 r. Referendarz Sądowy w Sądzie Rejonowym w Łomży wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, w którym nakazał pozwanej, aby zapłaciła na rzecz powoda kwotę 11.805,00 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 27 czerwca 2018 r. do dnia zapłaty (k. 25).

Sprzeciw od powyższego nakazu zapłaty złożyła pozwana (...) S.A. z siedzibą w L. zaskarżając nakaz w całości oraz wnosząc o oddalenie powództwa z uwagi na brak legitymacji procesowej tak po stronie pozwanej, jak i po stronie powoda.

W uzasadnieniu podała, że nie jest związana z powodem żadnym stosunkiem prawnym, albowiem nie świadczy usług sprzedaży energii elektrycznej, a jedynie usługi dystrybucji energii. Podkreśliła, że stronami kompleksowej umowy sprzedaży i dystrybucji energii elektrycznej jest (...) S.A. oraz M. K. (1). Powód dochodzi więc roszczenia na podstawie odpowiedzialności kontraktowej, nie będąc stroną stosunku prawnego ani z pozwaną, ani ze spółką (...) S.A. Z ostrożności procesowej wniosła o oddalenie powództwa w całości, powołując się na wystąpienie przesłanki egzoneracyjnej w postaci siły wyższej (k. 30-33).

Postanowieniem z dnia 19 marca 2019 r. Sąd na podstawie art. 194 § 1 k.p.c. wezwał do udziału w sprawie w charakterze pozwanego (...) S.A. z siedzibą w R. (k. 75).

W odpowiedzi na pozew pozwana (...) S.A. z siedzibą w R. wniosła o oddalenie powództwa, podnosząc zarzut braku po jej stronie legitymacji biernej. Wskazała, że nie była związana z powodem umową dostarczania, czy sprzedaży energii elektrycznej. Jedynym dostawcą energii na terenie województwa (...) był (...) S.A. W ocenie pozwanej, okoliczności przytoczone przez powoda wskazują na niewykonanie lub nienależyte wykonanie obowiązku dostarczania energii na skutek zdarzenia związanego z nienależytą opieką nad siecią elektroenergetyczną - nie z umowy, ale bezpośrednio z art. 4 Prawa energetycznego, przez zobowiązaną do tego spółkę (...) S.A. (k. 77-80).

Pełnomocnik strony powodowej na ostatnim terminie rozprawy w dniu 16 czerwca 2020 r. wskazał, że podstawą dochodzonych w pozwie roszczeń jest wyłącznie odpowiedzialność deliktowa z art. 435 k.c.

Wyrokiem z dnia 25 czerwca 2020 r. Sąd Rejonowy w Łomży w sprawie o sygn. akt V GC 336/18 zasądził od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w L. na rzecz powoda T. K. kwotę 11.805,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 27.06.2018 r. do dnia zapłaty (w pkt. I), oddalił powództwo w stosunku do pozwanego (...) S.A. z siedzibą w R. (w pkt. II), zasądził od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w L. na rzecz powoda T. K. kwotę 4.208,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu - z czego kwota 591,00 zł jako zwrot uiszczonej opłaty od pozwu, kwota 3.600,00 zł tytułem zwrotu kosztów ustanowienia pełnomocnika w sprawie oraz kwota 17,00 zł jako zwrot opłaty skarbowej od pełnomocnictwa (w pkt. III), zasądził od powoda T. K. na rzecz pozwanego (...) S.A. z siedzibą w R. kwotę 3.617,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu - z czego kwota 3.600,00 zł tytułem zwrotu kosztów ustanowienia pełnomocnika w sprawie, a kwota 17,00 zł jako zwrot opłaty skarbowej od pełnomocnictwa (w pkt. IV).

Dokonane przez Sąd Rejonowy ustalenia faktyczne i wyciągnięte na ich podstawie wnioski, doprowadziły do uwzględnienia powództwa w całości ale tylko, co do pozwanego (...) S.A. z siedzibą w L.. Za niezasadny Sąd uznał zarzut braku legitymacji procesowej po stronie powoda. Powodowi jako dzierżawcy przysługiwało bowiem roszczenie odszkodowawcze, za wyrządzoną w jego majątku szkodę. Z ustaleń Sądu I instancji wynikało, że Pozwana (...) S.A. jest przedsiębiorcą dystrybuującym energię elektryczną i odpowiadającym za infrastrukturę sieci elektroenergetycznych. Z kolei drugi z pozwanych - (...) S.A. jest przedsiębiorcą, którego przedmiotem działalności jest handel energią elektryczną. W ocenie Sądu Rejonowego, z uwagi na podtrzymanie przez powoda żądania pozwu ze wskazaniem, że jego źródłem jest jedynie odpowiedzialność deliktowa z art. 435 § 1 k.c., zasadny okazał się zarzut braku legitymacji biernej pozwanego (...) S.A., który nie mógł realiach niniejszej sprawy ponosić odpowiedzialności deliktowej.

W związku z tym, Sąd w swoich rozważaniach uwzględnił jedynie odpowiedzialność spółki (...) S.A. wskazując, że o sile wyższej jako przesłance egzoneracyjnej można mówić jedynie wówczas, gdy szkodę wywołało zdarzenie niezależne od dostawcy energii, którego skutków przedsiębiorca nie mógł wcześniej przewidzieć a jego szkodliwym następstwom nie dało się zapobiec.

W ocenie Sądu Rejonowego, zaistnienia takich nadzwyczajnych zdarzeń stronie pozwanej – (...) S.A., nie udało się wykazać. Przeprowadzone postępowanie dowodowe, w tym dowody osobowe, jak również dokumenty i ekspertyza Instytutu (...), przekonały Sąd o zasadności powództwa. Zwłaszcza dowód z ekspertyzy obalił twierdzenia pozwanego odnośnie szczególnych warunków atmosferycznych, które miały uzasadniać przerwę w dostawie prądu. Odnosząc się do zeznań świadka Z. J. (k. 180v-181), który jest specjalistą do spraw sieci w (...) S.A. Sąd stwierdził, iż o ile niewątpliwie wskazywały na zaistnienie trudnych warunków atmosferycznych, w analizowanym okresie, to pozostałe okoliczności ustalone w sprawie spowodowały, że nie można uznać ich za siłę wyższą, skutkującą zwolnieniem od odpowiedzialności zakładu energetycznego. W tej mierze Sąd zważył, że chociaż świadek podkreślał, że przez 37 lat swojej pracy przeszedł tylko cztery sytuacje zagrożenia H2, to jednocześnie wskazał, że stan H1 i H2 zostały wprowadzone dopiero w 2015 r. i te cztery stany miały miejsce po tym okresie (a zatem były to stany ogłaszane na przełomie 2 lat). Nie sposób zatem przyjąć, że warunki pogodowe związane z ogłoszeniem stanu H2 na przełomie listopada i grudnia 2017 r. były szczególnie nadzwyczajne, skoro w okresie 2 lat od wprowadzenia powyższego stanu do momentu zaistnienia szkody w majątku powoda stan ten był ogłaszany w spółce czterokrotnie, zaś w świetle pozostałego materiału dowodowego tak długie przerwy w dostawach prądu wcześniej się nie zdarzały. W ocenie Sądu, zeznania świadka potwierdziły jednoznacznie, że zaistniały problemy w dostawie energii elektrycznej i dla (...) S.A. była to sytuacja wyjątkowa, wymagająca dużych nakładów sił i środków, by przywrócić pełną funkcjonalność linii. Awary miały duży zakres. Nie zmienia to jednak oceny, że zjawiska atmosferyczne, które wywołały ten stan, nie miały cech siły wyższej. Odmiennej oceny Sądu nie zmieniły także zeznania M. K. (1).

Zdaniem Sądu I instancji, powód wykazał wysokość swojego roszczenia przedstawiając dokument w postaci noty obciążeniowej oraz wyjaśniając, że w wyniku przekazania zepsutego mleka do odbioru został obciążony przez spółdzielnię kosztami mleka z całej komory cysterny. Umieszczenie mleka w jednej z komór, łącznie z mlekiem innych dostawców, stanowi normalną procedurę odbioru. Nie wykazano w sprawie, by zaistniały tu jakiegokolwiek okoliczności mogące świadczyć o naruszeniu procedur dostawy, czy badania mleka. Wystąpił normalny związek przyczynowo-skutkowy pomiędzy brakiem dostawy prądu, niemożnością należytego schłodzenia mleka, jego odbiorem i umieszczeniem w komorze cysterny oraz zakwaszeniem całej zawartości komory, a następnie obciążeniem kosztami powoda i uszczerbkiem w jego majątku. W realiach sprawy zachodzi zatem związek przyczynowy pomiędzy zdarzeniem, na które powołał się powód, to jest przerwą w dostawie energii elektrycznej w dniach od 30 listopada 2017 r. do 2 grudnia 2017 r., a szkodą.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2016 poz. 1668). Jednocześnie na podstawie art. 194 § 1 k.p.c. w zw. z art. 98 k.p.c. Sąd zobowiązał powoda do pokrycia kosztów procesu poniesionych przez pozwaną (...) S.A.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany (...) S.A. zaskarżając go w zakresie pkt. I oraz pkt. III. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

I. Błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na:

1) błędnym przyjęciu przez Sąd I instancji, wbrew zeznaniom świadka Z. J., iż stan zagrożenia zjawisk katastrofalnych H2 był ogłaszany czterokrotnie na przełomie 2 lat, podczas gdy świadek wskazał, że stan ten od jego wprowadzenia tj. od 2015 r. był ogłaszany czterokrotnie ale licząc od 2015 r. do dnia składania zeznań tj. 23 stycznia 2020 r. - co doprowadziło do błędnego uznania, że wprowadzenie tego stanu nie jest nadzwyczajną okolicznością,

II. Naruszenie przepisów prawa materialnego, mianowicie:

1) **art. 435 § 1 k.c.** poprzez nieuprawnione przyjęcie, że w przedmiotowej sprawie nie zachodzi przesłanka egzoneracyjna wyłączająca odpowiedzialność pozwaney ad. 1, polegająca na zaistnieniu nadzwyczajnych zjawisk przyrodniczych o charakterze siły wyższej, wskutek których nastąpiła przedmiotowa szkoda,

2) art. 361 § 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie i w efekcie przyjęcie, że pozwana ad. 1 ponosi odpowiedzialność do pełnej kwoty poniesionej przez powoda na rzecz Spółdzielni (...) pomimo, że jako zobowiązana do odszkodowania może ponosić odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynika tj. odpowiedzialność za wyprodukowane przez powoda mleko, które uległo zepsuciu,

3) art. 362 k.c. poprzez jego niezastosowanie i w efekcie przyjęcie, że powód nie przyczynił się do zwiększenia rozmiaru szkody, podczas gdy to właśnie wskutek działania powoda, który nie dochował norm należytej staranności, doszło do zwiększenia rozmiaru szkody i zakwaszenia innego mleka - poza mlekiem powoda,

III. Naruszenie przepisów postępowania, uchybienie którym miało istotny wpływ na wynik sprawy, mianowicie:

1) art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 290 § 1 k.p.c. poprzez nieprawidłową ocenę dowodu w postaci ekspertyzy (...) i w efekcie błędne przyjęcie, że zjawiska atmosferyczne w dniach 31 listopada - 2 grudnia 2017 r. w rejonie miejscowości Ś. nie miały charakteru siły wyższej podczas gdy istnieje materiał dowodowy uprawniający do stwierdzenia, iż pozwana ad. 1 wykazała zaistnienie przesłanki egzoneracyjnej w postaci siły wyższej,

2) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez nieprawidłową ocenę dowodu z zeznań świadka Z. J. skutkiem czego było uznanie, iż przyczyną przerwy w dostawach prądu nie były wyjątkowe, nadzwyczajne zjawiska pogodowe, podczas gdy świadek ten ewidentnie wykazał wystąpienie takich warunków atmosferycznych m.in. na obszarze powiatu (...),

3) art. 232 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędne przyjęcie, iż powód wykazał wysokość rzeczywistej szkody, którą miał ponieść wskutek zdarzenia za które odpowiedzialność ponosi pozwana ad. 1, podczas gdy kwota wynikająca z noty obciążeniowej wystawionej przez spółdzielnię mleczarską nie stanowi realnej wartości mleka które miało ulec zakwaszeniu wskutek braku dostaw prądu.

Mając na uwadze wyżej podniesione zarzuty pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, uwzględniając przy tym koszty postępowania odwoławczego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Na wstępie rozważań należy wyjaśnić, iż na skutek nowelizacji z 4.07.2019 r., z art. 387 § 2¹ k.p.c. wynika, że uzasadnienie sądu odwoławczego powinno zawierać wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku. W zakresie wyjaśnienia podstawy faktycznej rozstrzygnięcia uzasadnienie może być ograniczone do stwierdzenia, że sąd drugiej instancji przyjął za własne ustalenia sądu pierwszej instancji, co też Sąd Odwoławczy niniejszym czyni.

Ponowna analiza okoliczności sprawy przez pryzmat podniesionych w apelacji zarzutów nie dała podstaw do innej, niż to uczynił Sąd I instancji oceny powództwa. Sąd Okręgowy podziela stanowisko Sądu Rejonowego, że pozwany (...) S.A. nie wykazał żadnych przesłanek egzoneracyjnych, wyłączających jego odpowiedzialność z art. 435 § 1 k.c. W ocenie Sądu Odwoławczego nie doszło do naruszenia zasad oceny dowodów, więc do naruszenia norm przepisu art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 290 § 1 k.p.c. Co prawda skuteczny okazał się zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, ponieważ jak wynika z zeznań świadka Z. J., istotnie stan zagrożenia zjawisk katastrofalnych H2 był ogłaszany czterokrotnie licząc od 2015 r. do dnia składania zeznań. Niemniej jednak, wskazane uchybienie nie miało znaczenia dla ostatecznego rozstrzygnięcia sprawy.

Zgodnie z art. 435 § 1 k.c. prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu,

wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności.

Przesłankami odpowiedzialności z art. 435 k.c., które podlegają udowodnieniu przez poszkodowanego są: ruch przedsiębiorstwa, szkoda oraz związek przyczynowy między ruchem a szkodą. Odpowiedzialność na zasadzie ryzyka powstaje bez względu na winę (w znaczeniu subiektywnym) prowadzącego przedsiębiorstwo lub zakład, jak również bez względu na to, czy szkoda nastąpiła w warunkach zachowania bezprawnego (zob. M. Safian, W: Pietrzykowski Komentarz, 2015, art. 435, s. 1458, Nb 10). Pojęcie ruchu przedsiębiorstwa jako przyczyny szkody należy interpretować względnie szeroko. Jako ruch przedsiębiorstwa należy zatem uznawać wszelkie przejawy jego funkcjonowania, w tym także „bezruch” wywołany jakąkolwiek awarią. Ruch przedsiębiorstwa musi mieć charakter *conditio sine qua non* dla wystąpienia szkody. Sporne są jednak kwestie dowodzenia związku przyczynowego w kontekście art. 435 k.c. Obecnie dominuje stanowisko, wskazujące iż art. 435 k.c. zawiera domniemanie prawne normalności związku przyczynowego, którego obalenie następuje przez dowód wystąpienia okoliczności egzoneracyjnych w postaci: siły wyższej, wyłącznej winy poszkodowanego, wyłącznej winy osoby trzeciej, za którą prowadzący przedsiębiorstwo nie ponosi odpowiedzialności.

Ciężar udowodnienia okoliczności egzoneracyjnych spoczywa na osobie, która dąży do wyłączenia swojej odpowiedzialności (art. 6 k.c.). Nie musi ona jednak oczywiście ich wykazywać, jeżeli poszkodowany nie udowodnił przesłanek odpowiedzialności.

Za Sądem Rejonowym należało przyjąć, że poszkodowany udowodnił wszystkie przesłanki odpowiedzialności pozwanego (...) S.A. Powód wykazał, że powstała szkoda – zakwaszenie mleka wywołane przerwą w dostawie prądu, wykazał wysokość szkody poprzez przedstawienie noty obciążeniowej nr (...) z dnia 29 grudnia 2017 r. (k.13) a także związek przyczynowy pomiędzy ruchem („bezruchem”) przedsiębiorstwa a szkodą.

W kontekście powyższego, dla wyłączenia odpowiedzialności pozwanego kluczowym było stwierdzenie zaistnienia przesłanek egzoneracyjnych, w tym wystąpienie siły wyższej, na którą powoływał się skarżący. Zdaniem Sądu Okręgowego, uznać należało, że do przerwy w dostawie prądu, wskutek której powód został pozbawiony elektryczności, nie doszło w wyniku działania siły wyższej. To właśnie ta kwestia stanowiła meritum apelacji skupiając w sobie każdy z siedmiu wywiedzionych przez powoda zarzutów apelacyjnych. Zjawiska atmosferyczne w rejonie miejscowości Ś., choć nacechowane gwałtownością i stwarzające zagrożenie, nie mogły zostać uznane za siłę wyższą.

W tym miejscu należy zaznaczyć, że odpowiedzialność deliktowa jest wyłączona z powodu siły wyższej m.in. wówczas gdy między zdarzeniem mającym cechy siły wyższej a powstaniem szkody zachodzi bezpośredni związek przyczynowy oraz gdy szkoda powstaje w momencie siły wyższej. Natomiast nie można powoływać się na siłę wyższą jako okoliczność wyłączającą odpowiedzialność wtedy, gdy szkoda powstała w wyniku nieusunięcia zagrażających bezpieczeństwu skutków działania siły wyższej, jeżeli można było im zapobiec przez ich zlikwidowanie lub przez skuteczne ostrzeżenie przed grożącym niebezpieczeństwem za pomocą powszechnie przyjętych środków (tak Sąd Najwyższy w wyroku z 28 września 1971 r., II CR 388/71, LexPolonica nr 296084, OSNCP 1972, nr 3, poz. 58). Przedsiębiorca, aby móc skutecznie się ekskulpować, musi wykazać adekwatność związku przyczynowego między zdarzeniem mającym cechy siły wyższej a szkodą, a oprócz tego musi wcześniej dochować należytej staranności, by zapobiec tego typu zdarzeniom, jeśli było to możliwe dla niego do wykonania. Jednakże nie wszystkie zjawiska atmosferyczne, występujące na terenie naszego kraju mogą być uznane za siłę wyższą w rozumieniu art. 435 k.c. Do takiej kategorii nie można bowiem zaliczać zjawisk, które występują regularnie, corocznie na terenie kraju, są typowe i mogą istnieć na naszej szerokości geograficznej. Występowanie opadów śniegu, nawet połączonych z silnym wiatrem nie jest zdarzeniem nadzwyczajnym, cechującym się nikłym stopniem prawdopodobieństwa jego wystąpienia. Do takich nadzwyczajnych zdarzeń przyrodniczych zalicza się huragany czy też inne nietypowe zjawiska, które w Polsce północno-wschodniej są zjawiskiem bardzo rzadkim (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 18 września 2012 r., V ACa 379/12, wyrok Sądu Okręgowego w Białymstoku z dnia 14 marca 2013 r., II Ca 36/13). Przedsiębiorstwo energetyczne obowiązane jest utrzymywać zdolność urządzeń, instalacji i sieci w sposób ciągły i niezawodny przy zachowaniu obowiązujących wymagań jakościowych. Zatem każde zjawisko atmosferyczne powinno być rozpatrywane

w punktu widzenia jego wpływu na sieć i faktu, czy jest ona utrzymywana w należyтым stanie. Tym samym niektóre zjawiska meteorologiczne nie będą kwalifikowane jako siła wyższa, ponieważ gdyby użytkowana sieć utrzymywana była w należyтым stanie technicznym (była odpowiednio zabezpieczona), nie spowodowałoby to awarii. W wyroku z dnia 31 sierpnia 1989 r. Sąd Najwyższy wyjaśnił, że nawet uderzenie pioruna w czasie burzy w przewody wysokiego napięcia i ich uszkodzenie w sposób narażający na wyrządzenie szkody, nie może być uważane za nastąpienie szkody wskutek siły wyższej, jeżeli zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody nie stosuje bez względu na przyczynę – najwyższego standardu środków i zabezpieczeń technicznych (zob. I CR 378/89, LEX nr 8984).

Trafnie wobec tego przyjął Sąd Rejonowy, że w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy nie można mówić o wystąpieniu siły wyższej. Z ekspertyzy sporządzonej przez Instytut (...) wynikało, że w godzinach rannych i południowych w dniu 30 listopada 2017 r. prędkość wiatru mogła sięgać co najwyżej 15 m/s. Zgodnie z klasyfikacją stopni groźnych zjawisk meteorologicznych, przedłożoną przez pozwanego (k. 169), w przypadku prędkości wiatru dochodzącej do 15 m/s mamy do czynienia z 1 i jednocześnie najniższym stopniem zagrożenia (jest jeszcze 2 stopień zagrożenia przy prędkości wiatru przekraczającej 25 m/s i 3 stopień zagrożenia przy prędkości wiatru przekraczającej 35 m/s). Wśród skutków wiatru spełniających kryteria 1 stopnia zagrożenia wymienia się uszkodzenia budynków, dachów, szkody w drzewostanie, łamanie gałęzi i drzew oraz utrudnienia komunikacyjne. W ocenie Sądu Okręgowego wystąpienie takiego wiatru, w połączeniu z opadami śniegu nie jest zjawiskiem nadzwyczajnym. Wbrew wywodom apelującego, Sąd I instancji w sposób właściwy zweryfikował zeznania świadka Z. J. (pracownika pozwanego), w oparciu o dowód o charakterze obiektywnym, jakim jest ww. ekspertyza (...) oraz w sposób właściwy zinterpretował jej treść. Ponadto dokonał prawidłowej wykładni pojęcia siły wyższej. Niezasadny w tej mierze okazał się zarzut naruszenia art. 435 § 1 k.c., bowiem próżno szukać argumentów przemawiających za uznaniem panujących na przełomie listopada i grudnia 2017 r. warunków pogodowych za zdarzenie ekstremalne, nagłe i gwałtowne, nieprzewidywalne i należące do rzadkości w naszej szerokości geograficznej.

Należy stanowczo podkreślić, pozwany winien był przewidzieć przerwy w dostawie energii elektrycznej i w związku z tym podjąć skuteczne środki zapobiegające występowaniu szkód a po ich wystąpieniu winien był niezwłocznie przystąpić do ich usunięcia. Jako profesjonalny podmiot pozwany powinien zdawać sobie sprawę z tego, że warunki pogodowe mają niebagatelne znaczenie dla prawidłowej działalności jego przedsiębiorstwa, w związku z czym na przełomie listopada i grudnia winien zachować szczególną czujność. To bowiem w jego interesie leży maksymalne zabezpieczenie odbiorców przed ewentualnymi skutkami przerw w dostawie prądu.

W tym miejscu trzeba zaznaczyć, iż Sąd Okręgowy miał na uwadze przedłożony przez pozwanego wraz z pismem z dnia 11.12.2019 r. wydruk z portalu społecznościowego T. stanowiący post Dyrektora Rządowego Centrum Bezpieczeństwa ((...))- M. K. (2) z dnia 30.11.2017 r. (k. 171), jednak w żadnej mierze nie można uznać, że stanowiło to skuteczną formę ostrzeżenia. Po pierwsze bowiem należy zauważyć, że w komunikacie stwierdzono jedynie liczbę gospodarstw pozostających bez prądu już post factum. Po drugie natomiast brak było informacji co do sposobu i trybu wdrożonych działań naprawczych i ewentualnych rokowań na ich zakończenie. Po trzecie, żadna informacja, choć oficjalna, podana jedynie na portalu społecznościowym, w ocenie Sądu Okręgowego, nie zyskuje waloru powszechności, jako że jest dostępna jedynie dla użytkowników Internetu i danego serwisu.

Również podnoszone przez pozwanego w apelacji twierdzenia, odnośnie konieczności posiadania przez powoda agregatu prądotwórczego, nie mają odniesienia do realiów sprawy w sytuacji, gdy powód nie wiedział o długości przerwy w dostawie prądu. Należy się zgodzić, że posiadanie agregatu prądotwórczego byłoby pomocne, jednak nie sposób wymagać od powoda posiadania takiego urządzenia na wypadek wystąpienia awarii u pozwanego. W żadnej mierze nie można było uznać, że brak posiadania agregatu prądotwórczego oraz podjęta przez poszkodowanego decyzja o wydaniu mleka spółdzielni mleczarskiej, stanowiły przesłankę egzoneracyjną w postaci wyłącznej winy poszkodowanego.

By zachowanie poszkodowanego skutkowało wyłączeniem odpowiedzialności z art. 435 k.c., muszą być spełnione dwa kryteria. Po pierwsze zachowanie to musi być zawinione a po drugie musi ono stanowić wyłączną przyczynę szkody w rozumieniu adekwatnego związku przyczynowego. Sąd Okręgowy podziela stanowisko, że odpowiedzialność

z tytułu ryzyka będzie wyłączona jedynie wówczas, jeżeli wina poszkodowanego jest tak poważna, że według zasad nauki i doświadczenia życiowego, tylko ona może być brana pod uwagę, ponieważ pochłania wszystkie inne okoliczności. Sformułowanie "wyłącznie z" odnosi się przy tym do relacji kauzalnych, a nie do winy; nie uchyli więc odpowiedzialności ustalenie, że wina może być przypisana poszkodowanemu – jeżeli zarazem wystąpiły inne jeszcze przyczyny szkody w rozumieniu związku adekwatnego (zob. uchwała SN(7) z 11.1.1960 r. (I CO 44/59, OSNCK 1960, Nr 4, poz. 92) oraz wyrok SN z 27.7.1973 r. II CR 233/73, OSPiKA 1974, Nr 9, poz. 190, z glosą A. R.; wyrok SN z 1.4.2011 r. (II PK 233/10, L.).

W ocenie Sądu, bezpośrednią i dominującą przyczyną powstania szkody w majątku powoda była przerwa w dostawie prądu a nie wydanie mleka spółdzielni. Nie można tracić z pola widzenia tego, że powód zgłosił telefonicznie fakt, iż w dniu 30 listopada 2017 r. brak było odpowiedniej temperatury w zbiorniku na mleko. Mleko zostało odebrane tego samego dnia wieczorem i dopiero podczas kontroli w dniu 3 grudnia 2017 r. okazało się, że doszło do zakwaszenia całej cysterny. Ocena próbek mleka od poszczególnych dostawców dała podstawy do stwierdzenia, że kwasowość mleka dostarczonego przez powoda była jednak podwyższona. Pomimo tych okoliczności, w ocenie Sądu Okręgowego, w niniejszej sprawie nie występuje sytuacja, w której sam fakt przekazania mleka spółdzielni, stanowiłby wyłączną przyczynę szkody tj. taką przyczynę, która pochłonęłaby bezruch przedsiębiorstwa poruszanego za pomocą sił przyrody.

Podobnie odpowiedzialność pozwanego byłaby wyłączona tylko wówczas, gdyby szkoda była wyłącznym następstwem zawinionego działania osoby trzeciej, za którą prowadzący przedsiębiorstwo lub zakład nie ponosi odpowiedzialności. Zachowanie osoby trzeciej musiałoby przy tym stanowić jedno z ogniw w normalnym toku zdarzeń w tym sensie, że skutek nie nastąpiłby, gdyby nie to zachowanie.

Niemożność przypisania wyłącznej winy poszkodowanemu oczywiście nie wyklucza zmniejszenia należnego mu odszkodowania, stosownie do art. 362 k.c., ale jedynie wówczas jeżeli jego zachowanie o cechach obiektywnej nieprawidłowości stanowi jedną z przyczyn wyrządzenia szkody. Podobnie jeżeli nie da się stwierdzić, iż zawinione zachowanie osoby trzeciej było wyłączną przyczyną wystąpienia szkody, prowadzący przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody nie będzie zwolniony od odpowiedzialności, ale bezpośredni sprawca szkody będzie zobowiązany wraz z nim solidarnie do jej naprawienia na zasadzie art. 441 k.c.

Na tej płaszczyźnie przypomnienia wymaga, iż z mocy art. 6 k.c. ciężar dowodu w zakresie wykazania przyczynienia się poszkodowanego do szkody, jak i przesłanek odpowiedzialności spółdzielni mleczarskiej za szkodę, spoczywał na pozwanym. Skoro bowiem na tych twierdzeniach pozwany opierał swoją obronę przed dochodzonym roszczeniem (dokładnie rzecz biorąc w I instancji powoływał się na nieprawidłowości w procedurze odbioru mleka, kwestionował wysokość szkody), to na nim, a nie na powodzie spoczywał ciężar wykazania okoliczności ograniczających jego obowiązek naprawienia szkody. Trudno przecież wyobrazić sobie sytuację, w której powód udowodniwszy kluczowe przesłanki, na których zasadzało się powództwo, miałby dodatkowo obowiązek przedstawienia faktów ograniczających odpowiedzialność strony pozwanej, a zatem dowodzić okoliczności przeciwnych swemu żądaniu. Jak bowiem podkreśla się w orzecznictwie, reguły rozkładu ciężaru dowodu z art. 6 k.c. nie można rozumieć w ten sposób, że zawsze, bez względu na okoliczności sprawy, obowiązek dowodzenia wszelkich faktów o zasadniczym dla rozstrzygnięcia sporu znaczeniu spoczywa na stronie powodowej. Jeżeli powód wykazał wystąpienie faktów przemawiających za słusnością dochodzonych pretensji, wówczas to pozwanego obarcza ciężar udowodnienia ekscpepcji i okoliczności uzasadniających jego zdaniem oddalenie powództwa (tak SN w wyroku z dnia 12 maja 2011 r. , I PKN 228/10, opubl. baza prawna LEX Nr 896458).

Pomimo tego pozwany poza twierdzeniami, nie zaferował w zasadzie żadnych dowodów, przemawiających za uznaniem, że istotnie już w momencie odbioru mleka powoda była zakwaszona, o czym powód wiedział lub przy dochowaniu należytej staranności powinien był wiedzieć, ani też dowodów świadczących o wadliwej, nieprawidłowej procedurze odbioru mleka, skutkujących zakwaszeniem całej cysterny.

Jednocześnie pozwany twierdząc, że kwota wynikająca z noty obciążeniowej nie stanowi realnej wartości mleka, które mogło ulec zakwaszeniu wskutek braku prądu, nie podjął żadnych kroków by wykazać, jaka ilość mleka została faktycznie przekazana do spółdzielni, jaka jest stawka za jeden litr mleka lub też stawka za ilość mleka faktycznie przekazaną, w jaki sposób (na jakich zasadach) rozliczono ilość mleka przeznaczoną do utylizacji, ile dokładnie mleka dostarczonego przez innych dostawców uległo zakwaszeniu wskutek połączenia z mlekiem powoda. Te wszystkie okoliczności były istotne w kontekście podniesionych przez pozwanego zarzutów i wymagały udowodnienia przez stronę, która na nich opierała swoją obronę. W ocenie Sądu Okręgowego, samo stwierdzenie świadka M. K. (1), że za oddane mleko otrzymałby zapłatę w wysokości ok. 1.000 zł, przy jednoczesnym oświadczeniu powoda, że cena za mleko została obniżona „chyba” o 1.000 zł, nie pozwala na przyjęcie, że szkoda w majątku powoda zamykała się w tej właśnie kwocie.

Nie było zatem podstaw do odmiennej, niż uczynił to Sąd Rejonowy, oceny dokumentu w postaci noty obciążeniowej nr (...). Szkoda tej wysokości została bowiem przez powoda faktycznie poniesiona (kwotę 3.805 zł spółdzielnia potrąciła z udziałów członkowskich powoda zaś pozostałą kwotę rozłożono na raty i potrącono z wynagrodzenia za dostarczane mleko), zaś pozwany skutecznie tego nie zakwestionował. Mając to na uwadze nie doszło ze strony Sądu I instancji do naruszenia prawa materialnego art. 361 § 1 k.c.

Reasumując, materiał dowodowy nie pozwolił na ustalenie istnienia przesłanek skutkujących możliwością, choćby częściowego zwolnienia się pozwanego z odpowiedzialności za przedmiotową szkodę.

Tym samym apelacja pozwanego, na podstawie art. 385 k.p.c. podlegała oddaleniu, jako bezzasadna.